



Prawie 30-letnie doświadczenie w zakresie montażu kół rolniczych procentuje dużą wiedzą i bogatą bazą danych. Nie dziwi więc, że pracownicy firmy z Krapkowic k. Opola zyskali opinię profesjonalistów. Zapytaliśmy ich szefa, z jakimi problemami związanymi z oponami rolniczymi zgłaszają się do niego rolnicy i jakich udziela im porad.



Krzysztof Pocił

To **Norbert Suchy**, który jest prezesem w dwóch firmach. Pierwsza to Grasdorf Koła Polska będący wyłącznym przedstawicielem w Polsce niemieckiego producenta felg rolniczych, leśnych i przemysłowych Grasdorf. Marka ta znana jest z wytwarzania produktów niestandardowych dostosowanych do indywidualnych potrzeb odbiorców. Druga firma zarządzana przez Norberta Suchego

to Maszyny Rolnicze Suchy. Jest ona dilerem takich marek jak: Zetor, Kuhn, Rauch, Krukowiak, Kongskilde, Sauter, Pomot, Expom, Agro-Masz, Sipma, Cynkomet, Zuptor, Trac-Lift, Sonarol, Inter-Tech, POM Augustów i POM Brodnica.

Rolnicy odwiedzający firmy Grasdorf Koła Polska i Maszyny Rolnicze Suchy nie zauważą różnicy, bo mieszczą się w tej samej lokalizacji w Krapkowicach. To nowy obiekt oddany do użytku w listopadzie 2021 r. Znajdują się w nim część biurowa z salonem sprzedaży i salą konferencyjną, sklep rolniczy, magazyn części zamiennych, warsztat napraw ciągników i maszyn, hala serwisu ogumienia oraz magazyny felg i opon. Łączna powierzchnia budynków to ok. 2400 m² zbudowanych na działce o powierzchni 0,9 ha. Niespełna pół roku po oddaniu tego obiektu do użytku już zapadła decyzja o rozbudowie. Po prostu brakuje miejsca i powstanie nowa hala, w której będą magazynowane opony.

Sposób na drogę paliwo

Podczas naszej wizyty na początku marca felg i opon nie sposób było zli-

czyć, co w dzisiejszej sytuacji światowych problemów z dostawami różnych produktów jest dla przyszłych klientów firmy Grasdorf Koła Polska dobrą wiadomością. W hali serwisu ogumienia o tej porze roku montuje się kilkadziesiąt opon dziennie. Większość z nich to ogumienie do ciągników rolniczych trafiające na koła pojedyncze lub bliźniacze. Najczęściej montowane są opony marek z grupy Michelin, z którą firma z Krapkowic współpracuje od kilkunastu lat.

– Świadomość rolników w zakresie ogumienia jest coraz większa, ale nadal zdarzają się osoby pracujące na polu traktorami z oponami mającymi ciśnienie wynoszące 2,5 bara. To oczywiście w przypadku szerokich opon ciągnikowych duży błąd, bo to ciśnienie montażowe, a nie robocze. Przeprowadzono już wiele testów związanych z wpływem ciśnienia powietrza na zużycie paliwa. Ich wyniki są jednoznaczne. Nasze dane wskazują, że optymalne ciśnienie powietrza w oponach ciągnika rolniczego w porównaniu z wysokim pozwala podczas pracy polowej zaoszczędzić od 14 do 24% paliwa – mó-



Norbert Suchy.